

Adam Massalski

Nauczanie religii w szkołach średnich rządowych w diecezji krakowsko-kieleckiej i sandomierskiej w okresie międzywojennym (1833-1862)

Kieleckie Studia Teologiczne 3, 381-399

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Massalski – Kielce

NAUCZYCIELE RELIGII
W SZKOŁACH ŚREDNICH RZĄDOWYCH
W DIECEZJI KRAKOWSKO-KIELECKIEJ I SANDOMIERSKIEJ
W OKRESIE MIĘDZYPowSTANIOWYM (1833–1862)

Przed wybuchem powstania listopadowego tereny położone pomiędzy Pilicą a Wisłą wchodziły w skład dwóch diecezji: sandomierskiej (utworzonej w 1818 r.), składającej się z 13 dekanatów, i części diecezji krakowskiej, złożonej z 7 dekanatów, dla których został zachowany konsystorz w Kielcach¹. Wskutek konfliktu biskupa krakowskiego Karola Skórkowskiego² z władzami rosyjskimi car zawiesił jego jurysdykcję dla tej części diecezji, która znajdowała się na terenie Królestwa Polskiego, i w 1833 r. powierzył ją osobnemu administratorowi, co w kwietniu 1834 r., uprawomocnił nuncjusz apostolski w Wiedniu. Stan taki trwał do 1849 r., kiedy to dla diecezji kielecko-krakowskiej (nazwa taka była używana przez władze carskie już od 1842 r.) powołany został osobny wikariusz apostolski w osobie ks. Macieja Majerczaka (1800–1870), który w 1862 r. został mianowany biskupem tytularnym jerychońskim³. Tak więc interesujące nas tereny w okresie międzypowstaniowym wchodziły w skład diecezji sandomierskiej i kielecko-krakowskiej, którą w skrócie w dalszej części tekstu zwać będziemy kielecką.

Po upadku powstania listopadowego Królestwo Polskie miało być przyłączone „na zawsze do Rosji” i stanowić nierozdzieloną część państwa rządzo-

¹ B. Kumor, *Powstanie diecezji kieleckiej i kolejne zmiany jej struktury terytorialnej*, w: *Księga Jubileuszu stulecia diecezji kieleckiej (1883–1983)*, Kielce 1986, s. 34–35; D. Olszewski, *Przemiany społeczno-religijne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Kielce 1984, s. 19–21.

² E. Orman, *Skórkowski Karol Wincenty (1768–1851)*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej PSB), t. 38, Warszawa – Kraków 1997–1998, s. 350–356.

³ Por. T. Wróbel, *Majerczak Maciej (1800–1870)*, PSB, t. 19, Wrocław 1974, s. 168–169.

nego przez carów. W ramach represji popowstaniowych zlikwidowano Uniwersytet Warszawski, Instytut Politechniczny, zniesiono też Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie, wywieziono do Petersburga zbiory biblioteczne. Okresowo zawieszona została działalność Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, a w roku szkolnym 1832/1833 nieczynne były wszystkie rządowe szkoły średnie w Królestwie. Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego włączono do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Dokonano przeglądu kadr nauczycielskich, usuwając z pracy wiele osób obciążonych udziałem w powstaniu listopadowym. Równocześnie opracowana została zupełnie nowa ustawa o szkolnictwie, którą car zatwierdził w kwietniu 1833 r. W myśl tej ustawy wszystkie szkoły średnie męskie miały funkcjonować jako szkoły państwowe. Tym samym odsunięto zakony od prowadzenia części tego typu zakładów. Przestało funkcjonować 17 szkół zakonnych: 9 pijarskich, po 2 bernardyńskie i dominikańskie, i po 1 benedyktyńskiej, reformackiej, misjonarskiej, księży komunistów. Między innymi w związku z tym zmniejszyła się liczba szkół średnich w Królestwie. W miejsce 15 szkół wojewódzkich utworzono bowiem tylko 9 gimnazjów (później liczba ich wzrosła do 11), a w miejsce szkół wydziałowych i podwydziałowych, których w 1830 r. było 22, uruchomiono tyleż samo szkół obwodowych (po roku 1841 zwanych powiatowymi) o czterech klasach⁴.

Ustawa z 1833 r. nie przewidywała jeszcze zbyt radykalnych zmian w siatce godzin szkół średnich ani w treściach programowych. Nowością było wprowadzenie języka rosyjskiego jako obowiązkowego przedmiotu nauczania. Dla tego przedmiotu przeznaczono bardzo dużą liczbę godzin lekcyjnych, znacznie więcej niż dla innych języków obcych nowożytnych. Poważniejsze zmiany nastąpiły dopiero po 1840 r., kiedy to ukazała się kolejna ustawa o szkolnictwie, która znacznie zintensyfikowała rusyfikację. Prawie równocześnie, bo w grudniu 1839 r. podporządkowano szkolnictwo w Królestwie Polskim bezpośrednio Ministerstwu Oświaty w Petersburgu⁵.

Od tego czasu zakładano, że po rosyjsku miano wykładać geografii i historię Rosji (bezprawne decyzje w tej sprawie wydane były wcześniej, realizowano je niekiedy już od 1836 r.), a także zalecano, by „w trosce” o maturzystów

⁴ Por. A. Massalski, *Sieć szkół średnich męskich rządowych w Królestwie Polskim w latach 1833–1862, Prace naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie*, seria: Zeszyty historyczne, nr 4, Częstochowa 1997, s. 261–263.

⁵ Por. L. Szymański, *Zarys polityki caratu wobec szkolnictwa ogólnokształcącego w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Wrocław 1983, s. 15–22. Utworzono wówczas Okręg Naukowy Warszawski na czele z kuratorem. Na stanowisko to (aż do jego likwidacji w 1861 r.) powoływani byli Rosjanie: Mikołaj Okuniew (1839–1850) i Paweł Muchanow (1851–1861). Por. T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego (1807–1915)*, Warszawa 1929, s. 61.

chcących podejmować studia na uniwersytetach w Cesarstwie, po rosyjsku wykładane były i inne przedmioty (matematyka, fizyka, historia naturalna), o ile w poszczególnych szkołach byli zatrudnieni odpowiednio do tego przygotowani nauczyciele. W szkołach obwodowych (powiatowych) na lekcje języka rosyjskiego przeznaczono 18 godzin tygodniowo, gdy na język polski tylko 13. Jeszcze gorzej przedstawiała się ta sprawa w gimnazjach, w których plany tygodniowe przewidywały 33 godziny języka rosyjskiego, a tylko 17 godzin języka polskiego. Począwszy od 1845 r. zaczęto tworzyć w miejsce szkół filologicznych tzw. szkoły realne. Gimnazjum realne w Warszawie powołano do życia w 1841 r. Szkół powiatowych realnych początkowo było 6 oraz dwie szkoły wyższe realne. Liczba szkół tego typu systematycznie wzrastała kosztem szkół filologicznych. W 1855 r. było już tylko 18 szkół powiatowych filologicznych i aż 10 szkół powiatowych realnych (w tym 2 szkoły wyższe realne). Uległa także zmniejszeniu (do 7) liczba gimnazjów filologicznych. Likwidacja szkół średnich filologicznych w rzeczywistości miała na celu utrudnienie młodzieży polskiej dostępu do uniwersytetów, a co za tym idzie degradację cywilizacyjną narodu. Po przegranej wojnie krymskiej w 1856 r. pewna liberalizacja systemu władzy w państwie carów nie wpłynęła jednak znacząco na zmianę polityki oświatowej w Królestwie Polskim.

Szkoły średnie rządowe, zgodnie z zamierzeniami władz rosyjskich i duchem epoki, miały kształcić swych wychowanków na ludzi wiernych służących rządowi w budowie państwa rosyjskiego i posłusznych prawom religijnym. Polityka tego rodzaju znajdowała swe odbicie w tekstach wszystkich przepisów szkolnych wydanych w tym okresie⁶. Stąd w programach nauczania, a ogólniej rzecz biorąc w życiu szkoły, lekcje religii należały do przedmiotów szczególnie ważnych. Księża prefekci, nauczyciele tego przedmiotu, znajdowali się w kręgu osób szczególnie bacznie obserwowanych przez władze oświatowe. Nie na darmo namiestnik Królestwa Polskiego, książę Iwan Paskiewicz, tak pisał w 1834 r. na ten temat do cara Mikołaja I: „(...) uważam za konieczne zyskać na stronę rządu duchowieństwo Królestwa Polskiego”⁷.

Warto nadmienić, że księża uczący w szkole mieli okazję oddziaływać na uczniów nie tylko na lekcjach religii. Według obowiązujących przepisów, uczniowie pod kierunkiem nauczycieli w niedzielę i święta w sposób zorganizowany uczęszczali na nabożeństwa, w czasie których prefekci wygłaszali stosowne

⁶ Por. A. Massalski, *Księża prefekci. Nauczyciele religii w szkołach średnich Królestwa Polskiego w latach 1833–1862*, w: *Spoleczno-kulturalna działalność Kościoła katolickiego w Polsce XIX i XX wieku*, red. R. Renz i M. Meducka, Kielce 1994, s. 199–200.

⁷ [M.] Szczerbatow, *Rządy księcia Paskiewicza w Królestwie Polskim 1832–1847*, Warszawa 1900, s. 98.

nauki. Księża nauczający religii prowadzili także rekolekcje z młodzieżą, na które przeznaczano cały tydzień wolny od innych zajęć szkolnych. Na lekcje religii i moralności (taka była pełna nazwa tego przedmiotu) przeznaczano w klasach I–III po 3 godziny tygodniowo, a w klasach wyższych od 1 do 2 godzin lekcyjnych⁸. W pierwszych czterech klasach program nauczania realizowano na podstawie cz. I i II podręcznika ks. Leonarda *Nauka chrześcijańska*. Wykorzystywany był także przewodnik dla młodzieży chrześcijańskiej (cz. I–III), autorstwa ks. Charles’a Gobineta. Do nauki moralności w tych klasach posługiwano się jako lekturą pomocniczą książką ks. Stanisława Janikowskiego *Nauka chrześcijańskiej moralności*. W klasach starszych uczono z dzieł ks. Klaudiusza Fleure’ego i Charles’a Homonda oraz IV cz. przewodnika ks. Ch. Gobineta⁹.

Zdecydowana większość uczniów uczęszczających do szkół średnich Królestwa Polskiego, a także terenów między Pilicą a Wisłą, była wyznania rzymskokatolickiego. Wynikało to ze struktury wyznaniowej ludności mieszkającej na tym terenie. W roku szkolnym 1839/1840 wśród mieszkańców Królestwa Polskiego było blisko 3,5 miliona katolików, unitów (grekokatolików) – 233 179, protestantów – 216 736 (w tym luteran – 212 304 i kalwinów – 4432) i prawosławnych tylko 1788¹⁰. Podobnie było także na terenie diecezji kieleckiej i sandomierskiej, gdzie nawet przewaga osób wyznania katolickiego była jeszcze większa.

Na tym obszarze w latach 1833–1862¹¹ funkcjonowały następujące szkoły średnie: gimnazja w Radomiu i w Kielcach (tylko do 1840 r.), szkoła wyższa realna o 6 klasach w Kielcach (od 1845 r.), szkoły obwodowe (po 1841 r. zwane powiatowymi) filologiczne o czterech klasach w: Sandomierzu, Końskich (w latach 1836–1852), Pińczowie (w latach 1833–1844), Wąchocku (do 1836 r.), Kielcach (w roku szkolnym 1844/45), szkoła powiatowa o 5 klasach w Pińczowie (od 1852 r.) i szkoła powiatowa realna o 4 klasach w Radomiu (od 1846 r.)¹².

W wyniku kwerendy bibliotecznej i archiwalnej udało się ustalić, że łącznie we wszystkich szkołach na interesującym nas terenie religii rzymskokato-

⁸ Por. *Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia*, Warszawa 1867, t. 3, dodatek.

⁹ Por. A. Massalski, *Szkoły średnie rządowe męskie na ziemi kielecko-radomskiej w latach 1833–1862*, Kielce 2001, s. 61.

¹⁰ Por. M. Zawelejskij, *Statistika Carstwa Polskiego*, Petersburg 1842, s. 15–16.

¹¹ Cezura chronologiczna lat 1833–1862 wynika z faktu ukazania się znaczących w dziejach oświaty aktów normatywnych: „Ustawy dla gimnazjów, szkół obwodowych i elementarnych, czyli parafialnych w Królestwie Polskim” w 1833 r. i „Ustawa o wychowaniu publicznym w Królestwie Polskim” w 1862 r.

¹² Por. A. Massalski, *Sieć szkół średnich...*, dz. cyt., s. 261–280.

lickiej uczyło 26 osób. W tym ks. S. Janikowski uczył najpierw w Wąchocku, a po przeniesieniu szkoły obwodowej z tej miejscowości do Końskich, pracował tam także jeszcze przez kilka lat¹³. Podobnie kolejno w kilku szkołach pracował ks. H. Olszewski. Po opuszczeniu Akademii Duchownej w Warszawie został w 1842 r. nauczycielem religii w szkole powiatowej w Pińczowie, skąd po dwóch latach przeniesiono go wraz z tą szkołą do Kielc, a po roku w wyniku przekształcenia tej placówki w Szkołę Wyższą Realną, nadal w niej uczył¹⁴. Również w dwóch szkołach, różnych typów (gimnazjum i szkole powiatowej realnej), ale w tym samym mieście – Radomiu (przez pewien okres równoległe), byli zatrudnieni jako nauczyciele religii ks. Franciszek Sawicki i ks. Jan Grzybowski¹⁵. Szczegółowy wykaz księży uczących religii rzymskokatolickiej w szkołach średnich na terenie diecezji kieleckiej i sandomierskiej, wraz z niektórymi dotyczącymi ich danymi personalnymi, zawiera tab. 1.

Spśród 26 księży prefektów 10 pracowało w szkołach średnich diecezji kieleckiej, a 16 w szkołach funkcjonujących w diecezji sandomierskiej. Przewaga tych ostatnich spowodowana była między innymi faktem istnienia w diecezji sandomierskiej 5 szkół średnich, a w diecezji kieleckiej tylko 3. Większość duchownych obejmując obowiązki nauczycielskie, była w bardzo młodym wieku, bowiem aż 11 nie miało ukończonych 25 lat, 9 mieściło się w przedziale wiekowym 25–30 lat, 3 księży nie przekroczyło 40 lat, kolejnych 3 nie miało więcej niż 50 lat. Aż 7 księży przyszłych prefektów trafiło do szkół, jako bardzo młodzi niedoświadczeni kapłani, zaraz po ukończeniu studiów w Akademii Duchownej. Warto dodać, że ks. A. Sotkiewicz od razu po ukończeniu Akademii Duchownej obok funkcji nauczyciela szkoły powiatowej w Sandomierzu został profesorem Seminarium Duchownego w tym mieście¹⁶. Należy też odnotować, że żaden z księży nie został nauczycielem bezpośrednio po skończeniu nauki w Seminarium Duchownym.

¹³ Por. A. Massalski, *Szkoła średnia w Wąchocku założona z inicjatywy zakonu cystersów (1802–1836)*, w: *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku*, red. A. Massalski i ks. D. Olszewski, Kielce 1993, s. 109, 110, 114, 118; A. Massalski, *Szkoła obwodowa (powiatowa) w Końskich 1836–1852 i 1862–1866*, w: *Dzieje koneckiego gimnazjum i liceum 1915–1995*, Końskie 1995, s. 19. W artykule tym błędnie podano, że w roku szkolnym 1849/1850 uczył w tej szkole religii ks. Wincenty Wężycki.

¹⁴ Rosyjskij Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw w Petersburgu (dalej RGIAP), Fond (dalej F.) 733, opis (dalej op.) 77, deło (dalej d.) 348, k. 1252–1254, formularz personalny z 1851 r.

¹⁵ Archiwum Państwowe (dalej AP) w Łodzi, Szkoła Powiatowa w Rawie, sygn. 63, knlb., formularz personalny z 1836 r.; Nekrolog „Przegląd Katolicki” (dalej „PK”), 1882, nr 29, s. 457–458.

¹⁶ Por. „PK”, 1883, nr 20, s. 314–315; R. Żmuda, A. Sotkiewicz (1826–1901), *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 4, s. 157–158.

Tab. 1. Nauczyciele religii w szkołach średnich męskich rządowych w diecezji kieleckiej i sandomierskiej w latach 1833–1862

Lp.	Nazwisko	Lata życia	Diecezja	Stan	Wykształcenie	Miejsce pracy	Lata pracy
1	2	3	4	5	6	7	8
1	Brudzyński Franciszek	1829–1909	kiel.	m.	Sem. Duch.	SWR Kielce	1853–1862
2	Bucelski Wojciech	1798–1871	sand.	szlach.	Uniw. Warsz.	gim. Radom	1833–1838
3	Choroszyński Piotr	1814–1887	sand.	m. [?]	Sem. Duch.	szk. obw. Końskie	1838/39
4	Czabanowski Ignacy	1821 – po 1848	sand.	szlach.	Akad. Duch.	szk. pow. Sandomierz	XII 1844 – 1949
5	Drewniakowski Filip	1815–881	sand.	m.	Sem. Duch.	szk. obw. Końskie	1839/40
6	Gierasziński Franciszek	1825 – po 1860	sand.	m.	Akad. Duch.	szk. pow. Końskie	1849–1852
7	Grzybowski Jan	1820–1860	sand.	m.	Akad. Duch.	gim. Radom, szk. real. Radom	1860– 1862
8	Janikowski Stanisław	1788 – po 1841	sand.	b.d.	b.d.	szk. obw. Wąchock, Końskie	1833–1836 1836–1841
9	Jastrzębowski Roman	1835–1889	sand.	urzęd.	Akad. Duch.	szk. pow. Sandomierz	1860–1862
10	Kawecki Walenty	1792–1862	kiel.	szlach. [?]	Sem. Duch.	szk. obw. Pińczów,	1833–1835
11	Kotkowski Kacper	1814–1871	sand.	chłop.	Sem. Duch.	szk. obw./pow. Sandomierz	1839–1844
12	Łukasiewicz Michał	1823 – po 1861	sand.	chłop.	Sem. Duch.	szk. real. Radom	1849–1852
13	Majewski Florian	1835–1875	kiel.	chłop. [?]	Akad. Duch.	szk. pow. 5 kl. Pińczów	II–XII 1861
14	Martyński Wawrzyniec	1825–1858	sand.	m.	Akad. Duch.	szk. pow. Sandomierz	1849/50 i 1852–1857

1	2	3	4	5	6	7	8
15	Oliwiński (Olewiński) Wincenty	1808–1864	kiel.	b.d.	U. Lw. Sem. Duch.	szk. obw. Pińczów	1835/36
16	Olszewski Hieronim	1816–1886	kiel.	szlach.	Akad. Duch.	szk. pow. Pińczów, szk. pow. Kielce, SWR Kielce	1842–1844 1844/45 1845–1853
17	Reynowicz vel Rejnowicz Jan	1796–1853	kiel.	szlach.	Sem. Duch.	gim. Kielce	1833–1840
18	Rzewuski Gracjan	1827–1897	kiel.	szlach.	Sem. Duch.	szk. pow. 5 kl. Pińczów	V–XII 1854
19	Sawicki Franciszek	1809–1882	sand.	szlach.	Sem. Główne	gim. Radom, szk. real. Radom	1838–1862 1846–1849 i 1852–1860
20	Słapczyński Michał	1829–1891	sand.	m.	Sem. Duch.	szk. obw./pow. Sandomierz	1857–1860
21	Smołuchowski Mateusz	1803–1877	kiel.	m.	Akad. Duch.	szk. obw./pow. Pińczów	1836–1842
22	Sotkiewicz Antoni	1826–1901	sand.	m./szlach.	Akad. Duch.	szk. pow. Sandomierz	1850–1852
23	Szpaderski Józef	1816–1877	sand.	m.	Akad. Duch.	szk. obw. Końskie	1840–1849
24	Tomaszewski Teodor	1830–1911	kiel.	m.	Akad. Duch.	szk. pow. 5 kl. Pińczów	1855–1861
25	Warzycki Konstanty	1827 – po 1867	kiel.	szlach.	Sem. Duch.	szk. pow. 5 kl. Pińczów	I 1853 – IV 1854
26	Wydrychiewicz Stanisław	1806–1878	sand.	m.	Sem. Duch.	szk. obw. Sandomierz	1833–1839

Źródło: T. Wróbel, *Katalog rektorów, wicerektorów, profesorów, ojców duchownych i prefektów*, w: *Księga Jubileuszowa Seminarium Duchownego w Kielcach 1727–1977*, Kielce 1977, s. 455–465; A. Massalski, *Szkoły średnie rządowe...*, dz. cyt., s. 79–81, 115–120, 163–165, 187–189, 219–221, 271–273, 292–293; tenże, *Collegium Gostonianum*, t. 2, *Szkoła średnia w Sandomierzu w latach 1773–1914*, Sandomierz 2002, s. 100–102.

Jedynie 3 księża prefekci pracowali w szkolnictwie przed wybuchem powstania listopadowego: ks. W. Bucelski¹⁷, ks. J. Reynowicz¹⁸ i ks. S. Janikowski¹⁹. Dwaj ostatni uczyli wówczas religii, a pierwszy, mając ukończone studia uniwersyteckie na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych, prowadził lekcje z innych przedmiotów. Kolejnych 15 księży trafiło do szkoły po wcześniejszym, przeważnie krótkim, okresie pełnienia innych funkcji kościelnych (najczęściej wikarych), a ks. T. Tomaszewski po ukończeniu Akademii Duchownej został od razu profesorem Seminarium Duchownego w Kielcach²⁰.

Jak wskazują dane zawarte w tab. 1 interesujący nas księża zazwyczaj zbyt długo nie zagrzewali miejsca jako nauczyciele szkół średnich. Typowy nauczyciel religii był zatrudniony przeciętnie na okres niewiele dłuższy od 4 lat. Najdłużej, bo aż 24 lata, uczył religii w gimnazjum w Radomiu ks. F. Sawicki, najkrócej, bo tylko kilka miesięcy, w szkole powiatowej o 5 klasach w Pińczowie ks. G. Rzewuski²¹. Najczęściej przyczyną odejścia z posady nauczyciela szkoły średniej było objęcie innego, atrakcyjnego stanowiska w hierarchii kościelnej.

Jedynie 9 na 26 przybyło na interesujące nas tereny pomiędzy Pilicą i Wisłą z innych regionów kraju, czyli zdecydowana większość pochodziła ze swych macierzystych diecezji: sandomierskiej i kieleckiej. Do grona przybyszów zaliczyć można zwłaszcza księża urodzonych jeszcze w okresie przedrozbiorowym oraz w pierwszym okresie zaborów, gdy interesujące nas tereny wchodziły w skład tak zwanej Galicji Zachodniej, podległej Austrii. Do grupy tej należeli: uczący w Wąchocku i Końskich wymieniani już ks. S. Janikowski, który przy-

¹⁷ Por. J. Schiller, *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich publicznych szkół średnich 1795–1862*, Warszawa 1998, s. 247–248; A. Massalski, *Szkoły średnie rządowe...*, dz. cyt., s. 112–113. Jako pijar ks. W. Bucelski uczył w latach 1824–1826 języków starożytnych w Konwikcie Żoliborskim w Warszawie, a następnie do 1832 r. w szkole wojewódzkiej księży pijarów w Radomiu.

¹⁸ Por. A. Massalski, *Szkolnictwo średnie Kielc do roku 1862*, Kielce 1983, s. 44, 145, 151; tenże, *Szkoły średnie rządowe...*, dz. cyt., s. 88. Ks. J. Reynowicz po skończeniu Seminarium Duchownego w 1827 r. został powołany na nauczyciela religii w szkole wojewódzkiej w Kielcach, gdzie nauczał do 1832 r.

¹⁹ Por. A. Massalski, *Szkola średnia w Wąchocku...*, dz. cyt., s. 109, 110, 114, 118. Ks. S. Janikowski uczył w szkole wydziałowej w Wąchocku co najmniej od 1809 r. Początkowo prowadził lekcje języka polskiego, niemieckiego, łacińskiego oraz geografii i historii, a następnie od połowy lat dwudziestych uczył religii. Por. AP w Kielcach, Dyrekcja Szkolna Kielecka, sygn. 2, k. 44–45; „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim 1830”, Warszawa 1830, s. 189.

²⁰ Archiwum Diecezjalne (dalej AD) w Kielcach, Akta konsystorza, sygn. XT-10, knlb.

²¹ Por. A. Massalski, *Szkoły średnie rządowe...*, dz. cyt., s. 209; A. Brykczyński, *Wspomnienie o śp. Gracjanie Rzewuskim*, „PK”, 1897, nr 25–27, s. 388–390, 404–405 i 421–423.

szedł na świat w Ludzimierzu, późniejszy prefekt z ze szkoły obwodowej z Pińczowa, ks. W. Oliwiński, który także urodził się na terenie Galicji w miejscowości Lubień²², a także dwaj nauczyciele gimnazjum radomskiego: wywodzący się z Mazowsza ks. W. Bucelski²³ i ks. F. Sawicki ze wsi Stredyń w województwie lubelskim²⁴. Z urodzonych już w czasach Królestwa Polskiego – ks. H. Olszewski pochodził z Warszawy²⁵, ks. G. Rzewuski ze Skolimowa na Podlasiu²⁶, ks. F. Brudzyński z Luborzycy pod Krakowem²⁷, ks. M. Słapczyński z Zaklikowa w lubelskiem²⁸, a także ks. F. Majewski z miasteczka Mizocza na Wołyniu²⁹. Można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że spora grupa prefektów urodziła się i wychowywała w małych miasteczkach: ks. T. Tomaszewski i F. Drewniakowski pochodzili z Opoczna, ks. S. Wydrychiewicz z Przedborza, a ks. J. Szpaderski ze Skaryszewa.

Niezwykle trudno z dużą precyzją ustalić pochodzenie stanowe księży nauczycieli religii, bowiem często nawet dane zapisywane w dokumentach urzędowych w różnych okresach różniły się od siebie. Przyczyną wielu niejasności w tym zakresie była między innymi polityka władz carskich, zmierzających do ograniczenia liczebności i znaczenia stanu szlacheckiego. Celowi temu miało służyć powołanie do życia Heroldii Królestwa Polskiego, w której dokonywano, wymagającej sporych nakładów pieniężnych ze strony zainteresowanych, weryfikacji przynależności do tego stanu³⁰. Atrakcyjność przynależności do stanu szlacheckiego i wynikający z tego powodu prestiż społeczny powodowały, że niekiedy w oficjalnych, pisanych własnoręcznie życiorysach brak było informacji na temat pochodzenia społecznego z powodu „nikczemności stanu”³¹. Zdarzało się także, że posługiwano się eufemistycznymi określe-

²² AD w Kielcach, Akta osobowe księży, OP-X/13, knlb.

²³ RGIAP, F. 733, op. 77, d. 214, k. 1392–1393. Formularz personalny z 1846 r.

²⁴ [Nekrolog], „PK” 1882, nr 29, s. 457–458; AP Łódź, Szkoła Powiatowa w Rawie, sygn. 59 i 63; RGIAP f. 733, op. 77, d. 65, k. 70.

²⁵ Por. A. Massalski, *Szkoły średnie rządowe...*, dz. cyt., s. 195.

²⁶ Por. T. Wróbel, *Katalog rektorów, wicerektorów, profesorów, ojców duchownych i prefektów*, w: *Księga Jubileuszowa Seminarium Duchownego w Kielcach 1727–1977*, Kielce 1977, s. 459–450.

²⁷ „PK” 1902, nr 28, s. 456–460; tamże nr 31, s. 489–490; [Nekrolog], tamże 1909, nr 25, s. 399–400.

²⁸ [Nekrolog], „PK”, 1891, nr 40, s. 635; AD w Sandomierzu, Akta osobowe księdza Michała Słapczyńskiego.

²⁹ Por. T. Wróbel, *Katalog rektorów...*, dz. cyt., s. 460.

³⁰ Por. A. Chwalba, *Historia Polski, 1795–1918*, Kraków 2000, s. 81, 85; *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, wyd. 4, Warszawa 1999, s. 502.

³¹ Por. J. Matejko, *Profesorowie uczelni warszawskich*, w: *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. W. Kula, t. 1, Warszawa 1965, s. 184.

niami typu: „urodził się w rodzinie pobożnych rodziców”³². W znanych nam przypadkach 8 interesujących nas nauczycieli religii należało do stanu szlacheckiego, choć można sądzić, że przeważała wśród nich drobna szlachta: ks. W. Bucelski przy zapisywaniu się na Uniwersytet Warszawski podał, że jego ojciec był szlachcicem „częstkowym”³³, a ojciec ks. H. Olszewskiego był porucznikiem Wojska Polskiego, a następnie służył w tym stopniu w Korpusie Weteranów³⁴. Także zapewne własnej wioski czy folwarku nie posiadali rodzice ks. F. Brudzyńskiego, skoro byli dzierżawcami majątku donacyjnego w Luborzycy³⁵. Wydaje się, że jedynym, który wywodził się ze szlachty dziedzicznej – ziemiaństwa był ks. G. Rzewuski, urodzony w Skolimowie na Podlasiu (matka: Zofia ze Skolimowskich)³⁶. Trudno jednoznacznie określić pochodzenie społeczne ks. T. Tomaszewskiego, który według danych zawartych w materiałach przechowywanych w archiwum diecezjalnym wykazywał swe szlachectwo (matka była z Saskich), ale w urzędowych ankietach personalnych i spisach nauczycieli sporządzanych dla potrzeb zaborczych władz oświatowych figurował jako osoba pochodzenia mieszczańskiego³⁷. Podobnie raz jako szlachcic, raz jako mieszczanin występował w dokumentach ks. W. Bucelski³⁸. Innego rodzaju problem pojawia się w odniesieniu do ks. P. Choroszyńskiego. Jako urodzony w Iłży można sądzić, że był pochodzenia mieszczańskiego, lecz wiemy także, że po jego śmierci jego brat Alojzy odziedziczył folwark Dacharów³⁹.

Spora grupa księży prefektów, bo nie mniej niż 10, miała swoje korzenie w środowisku mieszczańskim. Jak już zostało wspomniane, najczęściej były to małe miasta z terenu diecezji kieleckiej i radomskiej. Do tego typu pochodzenia społecznego zaliczono także ks. S. Wydrychiewiczza, który co prawda nie

³² Por. „PK”, 1875, nr 45, s. 715. Określenie użyte we wspomnieniu pośmiertnym o ks. F. Majewskim.

³³ Por. R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831*, w: *Słownik Biograficzny*, Warszawa 1977, s. 354.

³⁴ Por. AD w Kielcach, Akta osobowe ks. H. Olszewskiego XO-5, knlb.

³⁵ Por. tamże, Akta osobowe ks. F. Brudzyńskiego, XB-44, knlb.

³⁶ Por. A. Bryczyński, *Śp. ks. Gracjan Rzewuski*, „Biesiada Literacka”, 1897, nr 15, s. 244.

³⁷ Por. AD w Kielcach, Akta konsystorskie, XT-10; RGIAP, F. 733, op. 77, d. 455, k. 223–224. Formularz personalny z 1856; *Walka caratu ze szkołą polską w Królestwie Polskim w latach 1831–1870. Materiały źródłowe*, opr. K. Poznański, Warszawa 1993, s. 480.

³⁸ Por. R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu...*, s. 354; RGIAP, F. 733, op. 77, d. 214, k. 1392–1393, formularz z 1846 r.; *Walka caratu...*, dz. cyt., s. 329 i 403.

³⁹ Por. J. Wiśniewski: *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186–1926*, Radom 1928, s. 30–40; *Walka caratu...*, dz. cyt., s. 42; „Pamiętnik Religijno-Moralny” 1851, t. 20; „PK” 1887, nr 35, s. 557.

podawał swego pochodzenia, ale brzmienie nazwiska i miejsce urodzenia przemawia za tego rodzaju interpretacją⁴⁰. Trudno natomiast określić jednoznacznie pochodzenie stanowe ks. A. Sotkiewicza, który urodził się we wsi Bardo jako syn Jędrzeja i Ludwiki z Targowskich. Milczą bowiem na ten temat jego biografowie⁴¹. Podobnie brak informacji na ten temat w odniesieniu do ks. W. Kaweckiego, który – podobnie jak i poprzednio omawiany – urodził się na wsi (w Mianociach w pow. miechowskim)⁴². Tylko jeden z nauczycieli religii, ks. R. Jastrzębowski, wywodził się z rodziny urzędniczej. Tego rodzaju informacje potwierdzają wszystkie dostępne źródła⁴³. Mimo iż chłopci mieli w owym okresie największy odsetek swych przedstawicieli w grupie duchownych w Królestwie Polskim⁴⁴, to jednak pochodzenie z tej warstwy było udziałem tylko dwóch kapłanów uczących religii: ks. K. Kotkowskiego (syn Jana Kota i Marianny z domu Tobisz), pochodzącego ze wsi Czerwona Góra⁴⁵ i ks. M. Łukasiewicza⁴⁶. Powyższe ustalenia pozwalają sprecyzować wniosek, że pod względem pochodzenia stanowego na nauczycieli religii w szkołach średnich wybierano księży wywodzących się ze szlachty lub mieszczaństwa, co było podyktowane zapewne faktem, że spora część uczniów, zwłaszcza gimnazjów, była wówczas pochodzenia szlacheckiego⁴⁷, można więc sądzić, że ich rodzice mogli niechętnym okiem patrzeć na prefektów wywodzących się z niższych klas społecznych.

Znacznie mniej znaków zapytania mamy w odniesieniu do poziomu wykształcenia księży uczących religii na interesującym nas terenie. Zdecydowana większość z nich posiadała wykształcenie teologiczne zdobyte w Seminarjach Duchownych i Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Warszawie⁴⁸.

⁴⁰ Por. „PK”, 1878, nr 38, s. 603; tamże, 1879, nr 2, s. 28–29.

⁴¹ Por. *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 37–38, Warszawa 1913, s. 10–14; R. Żmuda, *Antoni Sotkiewicz (1826–1901)...*, dz. cyt., s. 157–158.

⁴² Por. T. Wróbel, *Katalog rektorów...*, dz. cyt., s. 458.

⁴³ Por. J. Wiśniewski, *Katalog pralatów i kanoników...*, dz. cyt., s. 93–94; AD w Sandomierzu, Akta osobowe ks. R. Jastrzębowskiego, knlb.; *Walka caratu...*, dz. cyt., s. 479.

⁴⁴ Por. D. Olszewski, *Przemiany społeczno-religijne...*, dz. cyt., s. 130–131.

⁴⁵ Por. S. Kieniewicz, *Kotkowski Kacper (1814–1875)*, PSB, t. 14, s. 471–472; Parafia rzymsko-katolicka w Ruszkowie (diecezja sandomierska), Akta chrztu z 1814 r.

⁴⁶ Por. *Walka caratu...*, dz. cyt., s. 451.

⁴⁷ Por. A. Massalski, *Szkolnictwo średnie rządowe...*, dz. cyt., s. 95, 138.

⁴⁸ Por. E. Jabłońska-Deptuła, J. Skarbek, *W dobie między powstaniem (1832–1864)*, w: *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966–1979*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 404; A. Pleszczyński, *Dzieje Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej*, [Warszawa] 1907, s. 18; D. Olszewski, *Przemiany społeczno-religijne...*, dz. cyt., s. 142.

Od kandydatów do seminariów nie wymagano ukończenia pełnej szkoły średniej, jaką do 1831 r. była szkoła wojewódzka, po 1833 r. – gimnazjum. Obowiązywało ich ukończenie „szkoły publicznej”, czyli mogły to być przed powstaniem listopadowym także czteroklasowe szkoły wydziałowe, a po powstaniu – szkoły obwodowe (od 1841 r. zwane szkołami powiatowymi)⁴⁹. Natomiast do Akademii Duchownej w Warszawie przyjmowani byli wyłącznie najzdolniejsi słuchacze Seminariów Duchownych, zwykle po drugim roku studiów. Ukończenie akademii dawało takie same prawa, co ukończenie innych uczelni o charakterze uniwersyteckim. Absolwenci tej uczelni uzyskiwali stopień kandydata teologii (odpowiednik dzisiejszego magisterium) i mogli następnie zdobywać kolejne stopnie naukowe⁵⁰. Spośród interesującej nas grupy 12 księży prefektów⁵¹ odbywało studia w Akademii Duchownej, kolejnych 11 zadowolili się musiało ukończeniem seminarium, a tylko dwóch legitymowało się wykształceniem uniwersyteckim, natomiast w odniesieniu do jednego – ks. S. Janikowskiego – brak danych o jego wykształceniu. Jeden z księży studiujących w Akademii Duchownej – ks. H. Olszewski z powodu choroby oczu musiał przerwać naukę, będąc na trzecim roku studiów⁵² (pełny cykl zajęć trwał 4 lata). Pozostała jedenastka ukończyła studia ze stopniem kandydata teologii. Jak już zostało wspomniane, prawie wszyscy księża pochodzili z ziemi kieleckiej i sandomierskiej, dlatego kończyli seminaria w swych rodzinnych diecezjach. Natomiast ks. G. Rzewuski, wywodzący się z Podlasia, uczył się w Seminarium Archidiecezjalnym św. Krzyża w Warszawie⁵³. Kapłan ten w obszernym piśmie do administratora diecezji kieleckiej z 9 listopada 1853 r. podawał więcej szczegółów o swym wykształceniu. Informował, że po ukończeniu II gimnazjum w Warszawie, będąc pod opieką „dziada po matce” (w innych źródłach – brata matki), ks. Rafała Skolimowskiego, rozpoczął naukę w seminarium, w którym krewny ten był profesorem i sam chciał czuwać nad przebiegiem kariery ks. G. Rzewuskiego. Dlatego też ten ostatni nie został wysłany do Akademii Duchownej. W okresie, gdy G. Rzewuski kończył seminarium, ks. R. Skolimowski zmarł. Nie mając, ze względu na młody wiek, święceń kapłańskich, G. Rzewuski został nauczycielem syna Popielów. Przebywając w domu tym przez blisko 10 lat (w tym okresie uzyskał święcenia kapłańskie), korzystał w celu samokształcenia z bogatej biblioteki.

⁴⁹ Por. M. Skoczeń, *Szkolnictwo płockie w latach 1793–1831*, Warszawa – Płock 1994, s. 142.

⁵⁰ Por. A. Massalski, *Księża prefekci. Nauczyciele religii...*, dz. cyt., s. 203.

⁵¹ Byli to z diecezji kieleckiej ks. ks.: F. Majewski, H. Olszewski, T. Tomaszewski oraz z diecezji sandomierskiej ks. ks.: I. Czabanowski, F. Gierasiniński, J. Grzybowski, R. Jastrzębowski, W. Martyński, F. Sawicki, M. Słapczyński, A. Sotkiewicz i J. Szpaderski.

⁵² Por. RGIAP, F. 733, op. 77, d. 348, k. 1252–1254, Formularz personalny z 1851 r.

⁵³ Por. T. Wróbel, *Katalog rektorów...*, dz. cyt., s. 459–460.

Podczas ośmiomiesięcznego wyjazdu za granicę do Ems, Ostendy i Lozanny w 1850 r. w celu ratowania zdrowia zwiedzał w miastach tych „zakłady naukowe”⁵⁴.

Niższy poziom przygotowania merytorycznego prezentowali księża, przyszli nauczyciele religii, którzy kończyli tylko Seminarium Duchowne, mimo że czas trwania nauki w tego typu placówkach w I połowie XIX wieku w Królestwie Polskim wydłużył się z trzech do czterech, a nawet niekiedy pięciu lat. Warto nadmienić, że podstawowymi dyscyplinami wykładanymi w seminariach była teologia dogmatyczna i teologia moralna⁵⁵.

Tylko dwóch księży nauczających potem religii w interesujących nas szkołach oprócz przygotowania teologicznego posiadało także odbyte studia uniwersyteckie, ale co można od razu stwierdzić, różniące się dość znacznie od siebie. Ks. W. Bucelski po ukończeniu szkoły wojewódzkiej księży benedyktynów w Pułtusku w latach 1817–1819, pozostawał w tej szkole jako kolaborator, czyli próbny nauczyciel. Następnie po dwuletnim pobycie na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie studiował na wydziale prawa, przeniósł się do Łukowa i wstąpił do zakonu pijarów, odbywając nowicjat. W 1822 r. powrócił do stolicy i kontynuował studia na uniwersytecie, ale na wydziale nauk i sztuk pięknych, na którym uzyskał magisterium w 1825 r.⁵⁶ Drugim księdzem, który odbywał także studia uniwersyteckie, ale o zupełnie innym ciężarze gatunkowym, był W. Oliwiński. Jak już było wspomniane, pochodził on z Galicji i po ukończeniu szkoły średniej studiował pod koniec lat dwudziestych na wydziale filozoficznym uniwersytetu we Lwowie. Należy jednak pamiętać, że na tym uniwersytecie, reaktywowanym w 1817 r., wydział filozoficzny, był jedynie kursem wstępnym dla innych wydziałów, a czas nauki wynosił dwa lata, natomiast podawana na nim wiedza niewiele wykraczała poza program szkoły średniej⁵⁷.

Niekompletność dokumentacji pozostałej po zaborczych władzach oświatowych Królestwa Polskiego z lat 1833–1862 powoduje, że zachowało się stosunkowo niewiele urzędowych opinii, o jakości pracy nauczycieli religii w szkołach średnich z tego okresu. Ponadto w niewielkim tylko stopniu w zachowanych raportach generalnych wizytatorów i nie we wszystkich tego typu dokumentach odnaleźć można informacje dotyczące oceny pracy nauczycieli religii.

Według raportu wizytatora Jana Radomińskiego w 1846 r. dobre wyniki nauczania osiągnęli: ks. Hieronim Olszewski ze Szkoły Wyższej Realnej w Kiel-

⁵⁴ Por. AD w Kielcach, Akta konsystorza, XR-21, knlb.

⁵⁵ Por. D. Olszewski, *Przemiany społeczno-religijne...*, dz. cyt., s. 139–140 i 143.

⁵⁶ Por. R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu...*, dz. cyt., s. 354; RGIAP, F. 733, op. 77, d. 214, k. 1392–1393. Formularz personalny z 1846 r.

⁵⁷ Por. *Historia Nauki Polskiej*, red. B. Suchodolski, t. 3, 1795–1862, red. J. Michalski, Wrocław 1977, s. 147–148.

cach i ks. Józef Szpaderski ze szkoły powiatowej w Końskich⁵⁸. W protokołach wizytacyjnych z lat czterdziestych można także natrafić na nazwiska innych wyróżniających się nauczycieli religii: ks. Franciszka Sawickiego z gimnazjum w Radomiu i, już wymienionego, ks. J. Szpaderskiego⁵⁹. Warto podkreślić, że ten ostatni w roku szkolnym 1844/1845 chwalony był nie tylko za właściwe sprawowanie obowiązków dydaktycznych, ale także za wyniki osiągane w kształtowaniu u swych wychowanków „miłości i wierności dla Monarchy”⁶⁰.

Uznaniem władz oświatowych cieszył się także ks. Teodor Tomaszewski, uczący krótko w szkole powiatowej o 5 klasach w Pińczowie. Dwukrotnie wskazano, że odznaczał się „gorliwością i zdolnościami” oraz że „nauczał ze szczególną korzyścią”. Dlatego nawet w 1858 r. wizytujący szkołę pińczowską wizytator generalny, Józef Korzeniowski, proponował go do wyróżnienia⁶¹.

Niekiedy mniej zdolni uczniowie w szkołach niższego typu, a do takich niewątpliwie można zaliczyć szkoły powiatowe realne, sprawiali sporo kłopotów dydaktycznych. Przekonał się o tym ks. F. Sawicki, który osiągał pozytywne wyniki w nauczaniu w gimnazjum, gdy tymczasem, „mimo wysiłków z jego strony” równolegle w szkole powiatowej realnej w 1858 r. „uczniowie nie umieli odpowiadać na zadawane pytania”⁶².

Obok księży prefektów chwalonych przez wizytatorów można także natrafić na informacje o negatywnych ocenach nauczycieli religii. Według opinii wizytatora z 1852 r. za zaniedbania w pracy dydaktycznej zganiony został ks. M. Łukasiewicz ze szkoły powiatowej realnej w Radomiu. W porozumieniu z władzami duchownymi na podstawie tej negatywnej oceny (ale nie tylko, o czym później) został w tym samym roku zwolniony z pracy. Wiadomo z treści innych dokumentów, że w tym wypadku przyczyną zaniedbań było nadużywanie alkoholu⁶³. Natomiast głównie przyczyny pozadydaktyczne były powodem odejścia ze szkoły powiatowej w Pińczowie w 1854 r. ks. G. Rzewuskiego. Według źródeł zachowanych w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach, „burzył on spokój swym niepraktycznym postępowaniem i wywoływał jawne lub ukryte niezgody w łonie grona”. Równocześnie zaniedbał się w dopełnianiu swych obowiązków i „nietrafnie obchodził się z uczniami”⁶⁴.

⁵⁸ Por. RGIAP, F. 733, op. 77, d. 201, k. 27.

⁵⁹ Por. tamże: d. 200 i 220, passim.

⁶⁰ Por. tamże, d. 200, k. 26.

⁶¹ Por. tamże, d. 441, k. 160 i d. 253, k. 84.

⁶² Por. tamże, d. 441, k. 137.

⁶³ Por. tamże, d. 358, k. 4 i 14; AD w Sandomierzu, Akta osobowe ks. M. Łukasiewicza. Został on w 1858 r., wyrokiem konsystorza generalnego w Sandomierzu, skazany na pobyt w domu demerytów na św. Krzyżu „aż do całkowitej poprawy”.

⁶⁴ Por. AD w Kielcach, Akta Konsystorza, XR-21, knlb.

Na temat pracy pedagogicznej księży prefektów wypowiadali się w swych pamiętnikach i wspomnieniach ich uczniowie. Powołując się na nie, należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że sądy w nich zawarte formułowane były zwykle po wielu latach, gdy czas zatarł już wiele szczegółów. Absolwent Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach, Jan Jeleński, tak wspominał nauczyciela religii:

(...) pomnę cię gmachu szkolny (...). Tu czci najgodniejszy sędziwy dziś już prałat-jubilat, a wówczas młody jeszcze i niezmiernie pracowity prefekt ks. Franciszek Brudzyński wpajał w młode dusze zasady naszej Wiary Świętej⁶⁵.

Równie pochlebny sąd o tym kapłanie odnajdujemy w przekazie Adolfa Dygasińskiego, który w swym opowiadaniu *W Kielcach* napisał, że ks. R Brudzyński oddziaływał na uczniów, co prawda jednostronnie w duchu szlacheckiego idealizmu, ale dawał też osobisty przykład pobożności, dobroci i miłosierdzia. Umiał też pozyskać sobie zaufanie wychowanków, dzielił się z potrzebującymi swym skromnym mieniem⁶⁶. Należy przy tym pamiętać, że mimo tak pochlebnych opinii uczniów, ks. F. Brudzyński nie był zbyt wysoko notowany przez zwierzchników, a nawet w maju 1856 r. wizytator J. Korzeniowski stwierdził, że podopieczni księdza prefekta z klasy I przyswajali sobie treści z podręcznika na pamięć⁶⁷.

Mimo sporej odpowiedzialności, jaka ciążyła na nauczycielach religii, ich pensje nie były wysokie. Otrzymywali oni znacznie mniejsze zarobki niż pozostali, tzw. starsi nauczyciele w gimnazjach. W tego typu szkołach nauczyciele religii rzymskokatolickiej w latach 1833–1844 otrzymywali uposażenie roczne w wysokości 2400 zł (starsi nauczyciele otrzymywali wówczas od 3400 do 5000 zł). Po wprowadzeniu w miejsce złotego – rubli, roczne pobory nauczyciela religii w gimnazjum wynosiły 360 rubli (starsi nauczyciele od 510 do 750 rubli). W szkołach niższych: obwodowych filologicznych w latach 1833–1840 prefekci zarabiali rocznie 1800 zł. Następnie w latach 1841–1861 pensja ich wynosiła 270 rubli. W utworzonych w 1845 r. szkołach wyższych realnych roczna pensja nauczyciela religii była taka sama, jak w gimnazjach i wynosiła 360 rubli. Natomiast „etat” szkół powiatowych o pięciu klasach, przewidywał 300 rubli dla prefektów⁶⁸. Dopiero od 1 stycznia 1862 r., kiedy wzrosły pensje wszystkich nauczycieli, zwiększono także zarobki nauczycieli religii. Otdąd

⁶⁵ J. Jeleński, *Kartki z prowincji*, „Rola”, 1903, r. 21, nr 20.

⁶⁶ Por. A. Dygasiński, *W Kielcach. Opowiadania i uwagi z czasów szkolnych*, Warszawa 1952, s. 35.

⁶⁷ Por. A. Massalski, *Nauczanie religii w męskich szkołach rządowych średnich Kielc w XIX wieku. Księga prefekci*, w: *Księga Jubileuszu Stulecia Diecezji Kieleckiej (1883–1983)*, Kielce 1986, s. 385–386.

⁶⁸ Por. *Walka caratu...*, dz. cyt., s. 322–331 i 397–406.

w skali rocznej wynosiły one 450 rubli. Stan taki spowodowany był co najmniej przez dwa powody. Po pierwsze nauczyciele religii realizowali znacznie mniej godzin lekcyjnych niż inni ich koledzy. W gimnazjach przeciętnie tygodniowo mieli około 17 godzin zajęć, podczas gdy nauczyciele innych przedmiotów obciążeni byli tygodniowo ok. 20 godzinami lekcji. Podobnie w szkołach powiatowych nauczyciele religii byli obowiązani odbyć tygodniowo 11 godzin lekcji, a inni członkowie grona pedagogicznego około 20 godzin. Po drugie, władze oświatowe brały także pod uwagę fakt, że najczęściej księża prefekci pobierali dodatkowe wynagrodzenie za spełnianie funkcji w administracji kościelnej (proboszczów i wikarych)⁶⁹. Z pensji nauczycielskiej potrącana była składka emerytalna, która stanowiła 6% pensji, czyli w gimnazjum 21,6 rubli, a w szkołach niższych 16,2 rubli rocznie. Dzięki tej składce nauczyciel po 20 latach pracy uzyskiwał emeryturę w wysokości 1/4 poborów, po 25 latach 1/2, po 30 latach 3/4, aż wreszcie po przepracowaniu 35 lat otrzymywał emeryturę równą pensji. Niektórzy nauczyciele religii, zwłaszcza w większych miastach, gdzie funkcjonowały tzw. klasy równoległe, otrzymywali dodatek w wysokości 90 rubli⁷⁰.

Stosunkowo wysoki poziom wykształcenia, a także w pewnym stopniu pochodzenie społeczne, predystynowało nauczycieli religii do zajmowania w swej dalszej karierze życiowej eksponowanych stanowisk kościelnych. Godność kanonika (gremialnego lub honorowego) uzyskało w sumie 13 księży⁷¹, czyli równo połowa spośród wszystkich omawianych. Spośród nich 5 osiągnęło godność prałata. Byli to ks. ks.: F. Brudzyński, P. Choroszyński, R. Jastrzębowski, M. Słapczyński i A. Sotkiewicz. Tytuł szambelana papieskiego, prototariusza apostolskiego (infułata) uzyskał ks. F. Brudzyński, który po śmierci ks. biskupa Tomasza Kulińskiego został na okres dwóch lat administratorem diecezji kieleckiej, od 1907 r., aż do momentu swej śmierci 14 czerwca 1909 r.⁷² Jeszcze wyższe stanowiska w hierarchii kościelnej osiągnął ks. A. Sotkiewicz, który po śmierci ks. bpa Zwolińskiego od października 1877 r. do 15 marca 1883 r. zarządzał w zastępstwie archidiecezją warszawską, a następnie został powołany na biskupa ordynariusza diecezji sandomierskiej⁷³.

Dla wielu nauczycieli religii późniejsza kariera zakończyła się na poziomie parafii bądź dekanatu. Szczegółowe dane na ten temat zawiera tab. 2.

⁶⁹ Por. D. Olszewski, *Przemiany społeczno-religijne...*, dz. cyt., s. 29–34.

⁷⁰ Por. A. Massalski, *Księża prefekci...*, dz. cyt., s. 207–208.

⁷¹ Byli to ks. ks.: F. Brudzyński, P. Choroszyński, F. Drewniakowski, R. Jastrzębowski, K. Kotkowski, F. Majewski, H. Olszewski, G. Rzewuski, F. Sawicki, M. Słapczyński, A. Sotkiewicz, J. Szpaderski, S. Wydrychiewicz.

⁷² Por. „PK”, 1909, nr 25, s. 399–400; D. Olszewski, *Wprowadzenie historyczne*, w: *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej*, Kielce 1999, s. 24.

⁷³ Por. R. Żmuda, *Antoni Sotkiewicz (1826–1901)...*, dz. cyt., s. 158.

Tab. 2. Nauczyciele religii szkół średnich diecezji kieleckiej i sandomierskiej, którzy po odejściu ze szkoły sprawowali funkcje proboszczów i dziekanów

Lp.	Nazwisko i imię	Nazwa parafii	Nazwa dekanatu
1	Brudzyński Franciszek	Daleszyce	–
2	Bucelski Wojciech	Korytnica***	–
3	Choroszyński Piotr	Wiązownica, Połaniec, Radoszyce	staszowski
4	Drewniakowski Filip	Przybysławice, Klimontów	zawichojski
5	Gierasiński Franciszek	Grzymałów*	–
6	Grzybowski Jan	Słupia Nowa**, Piekoszków**	–
7	Jastrzębowski Roman	Obrazów, Łągów	–
8	Kawecki Walenty	Chmielnik	–
9	Kotkowski Kacper	Ćmielów	kunowski
9	Oliwiński Wincenty	Imbramowice**, Nakło	–
10	Olszewski Hieronim	Beszowa	–
11	Rejnowicz Jan	Beszowa	–
12	Rzewuski Gracjan	Liw***, Raciąż***	–
13	Sawicki Franciszek	Skarżysko, Regów	–
14	Słapczyński Michał	Stromiec	sandomierski
15	Smółchowski Mateusz	Proszowice	proszowicki
16	Sotkiewicz Antoni	Zbylutka, Słupia Nowa	–
17	Szpaderski Józef	Bedlno, Osiek, Przedbórz	–
18	Tomaszewski Teodor	Książnice Wielkie, Małogoszcz	–
19	Wydrzychiewicz Stanisław	Sienno	iłżecki

Uwaga:

* – komendarz

** – administrator parafii

*** – parafie poza diecezją kielecką i sandomierską

Dramatyczne były losy kilku nauczycieli religii, którzy swą postawą wier-ną zasadom miłości Ojczyzny i Kościoła popadli w konflikt z władzami rosyj-skimi. Do grona tego rodzaju kapłanów należał ks. J. Grzybowski, który w okresie manifestacji religijno-patriotycznych, poprzedzających wybuch po-wstania styczniowego, urządził w swym mieszkaniu w Radomiu zebrania osób nieprawomyślnych. Odwiedzał go często naczelnik powstańczy miasta Rado-mia, nauczyciel gimnazjum, Włodzimierz Aleksandrowicz. Także na lekcjach religii prowadzonych w prywatnej pensji ks. J. Grzybowski wypowiadał się

negatywnie o Moskalach. Dlatego w 1865 r. został zwolniony z funkcji prefekta gimnazjum radomskiego, a następnie władze rosyjskie nie wyrażały zgody na objęcie przez niego funkcji proboszcza, mimo, że ukończył Akademię Duchowną i był aktywny społecznie, udzielając się w Towarzystwie Dobroczynności. Dlatego do końca życia był bądź wikarym, bądź administratorem parafii, ostatnio w Piekoszowie, gdzie rozpoczął dzieło budowy nowego kościoła, ale zmarł przed jego konsekracją⁷⁴. Również w konflikt z władzami carskimi popadł ks. K. Warzycki, który po krótkim okresie pracy w szkole powiatowej o 5 klasach w Pińczowie już po upadku powstania styczniowego, nawracał z prawosławia na katolicyzm Filareta Łukjanowa, za co sąd skazał go na zamieszkanie w guberni tomskiej lub tobolskiej. Ks. K. Warzycki, nie czekając na wykonanie wyroku, zbiegł za granicę⁷⁵. Represje ze strony władz carskich dotknęły także ks. ks.: F. Gierasińskiego, P. Chroszyńskiego i F. Drewniakowskiego. Pierwszy z nich, oskarżony o brak poszanowania dla religii prawosławnej, został usunięty ze stanowiska nauczyciela i nie mógł do końca życia awansować na proboszcza⁷⁶, dwaj pozostali za aktywność patriotyczną w czasie manifestacji przedpowstaniowych i podczas powstania styczniowego zostali ukarani grzywnami pieniężnymi⁷⁷. Innego rodzaju komplikacje życiowe były udziałem ks. M. Łukasiewicza. Jeszcze przed objęciem obowiązków nauczycielskich w szkole powiatowej realnej w Radomiu, pełniąc funkcję wikarego w parafii katedralnej w Sandomierzu, miał problemy z nadużywaniem alkoholu, bowiem u jednej ze sklepikarek w tym mieście zadłużył się aż na 21 rubli. Odszedł ze szkoły pod pretekstem choroby, potem w ciągu kolejnych sześciu lat (1852–1858) był wikarym w trzech parafiach i odbywał dwukrotnie kilkumiesięczne rekolekcje w jednym z klasztorów i w Seminarium Duchownym w Sandomierzu. Ostatecznie konsystorz generalny macierzystej diecezji skazał go na bezterminowy pobyt w Domu Księży Demerytów na Św. Krzyżu⁷⁸ i „suspensę, aż do całkowitej poprawy”⁷⁹.

Reasumując można stwierdzić, że na omawianym terenie pomiędzy Wisłą i Pilicą funkcjonowały dwie diecezje i dwa seminaria duchowne, stąd zapewne co najmniej w Kielcach i Sandomierzu nauczyciele religii reprezentowali na

⁷⁴ Por. „PK”, 1880, nr 38, s. 616; P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1865–1915*, cz. 1, t. 3, Sandomierz 1933, s. 108–109; A. Massalski, *Szkoły średnie rządowe...*, dz. cyt., s. 113–114.

⁷⁵ Por. P. Kubicki, *Bojownicy kapłani...*, dz. cyt., cz. 1, t. 3, s. 290.

⁷⁶ Por. AD Sandomierz, Akta osobowe ks. F. Gierasińskiego.

⁷⁷ Por. P. Kubicki, *Bojownicy kapłani...*, dz. cyt., cz. 1, t. 3, s. 84–85 i 95.

⁷⁸ A. Massalski, *Miejsce pokuty i upodlenia. Instytut księży demerytów (1853–1863) i więzienie carskie na Świętym Krzyżu*, w: *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, pod red. D. Olszewskiego i R. Gryza, Kielce 2000, s. 171–192.

⁷⁹ AD Sandomierz, Akta osobowe ks. M. Łukasiewicza, knlb.

ogół wyższy poziom pod względem wykształcenia niż w innych szkołach tego typu w Królestwie Polskim. Większość z nich dzięki posiadanej wiedzy i zaangażowaniu osiągała po odejściu z pracy w szkolnictwie wyższe funkcje kościelne niż ogół duchowieństwa. Można także w odniesieniu do wielu, podkreślić ich wysoki poziom postawy etyczno-moralnej, a poprzez to pozytywny wpływ, jaki musieli wywierać na wychowanków.

Summary

TEACHERS OF RELIGION IN THE STATE SECONDARY SCHOOLS IN THE DIOCESE OF CRACOW-KIELCE AND IN THE DIOCESE OF SANDOMIERZ IN THE INTER-INSURRECTIONAL PERIOD (1833–1862)

From 1831 to 1863 lands between Wisła (Vistula) and Pilica were divided between dioceses of Sandomierz and Kielce. Their combined territory corresponded roughly to the boundaries of the old administrative districts of Kraków and Sandomierz (after 1844 – called the gubernia of Radom). During that period several secondary level schools of various types operated in the region for varying periods of time. Such schools existed in Kielce, Radom, Końskie, Pinczów, Sandomierz and Wąchock.

Twenty eight instructors in Roman-Catholic religion worked in those schools during that time. They were priests of both dioceses. As higher qualifications were demanded from teachers in high schools, many of the priests had full university education obtained at the Theological Academy of Warsaw. After their tenure in schools several were promoted to higher dignities in the Church. Rev. Antoni Sotkiewicz, was named bishop ordinary of the diocese of Sandomierz. Others became honorary prelates of the Holy See; still others – canons of various chapters. One, Rev. Kacper Kotowski, was especially distinguished by his patriotic spirit.

Prof. dr hab. Adam MASSALSKI – ur. w 1942 r. w Kielcach. Studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, w 1972 roku obronił pracę doktorską, w 1984 roku uzyskał habilitację, tytuł profesorski otrzymał w 2001 r. Obecnie profesor zwyczajny w Instytucie Historii Akademii Świętokrzyskiej, rektor Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.